

BOŻENA GRABOWSKA

PIERWSI MĘCZENNICZY POLSCY – CECHY PRZEDSTAWIENIA IKONOGRAFICZNEGO W SZTUCE SAKRALNEJ

1

W 2003 r. obchodzimy milenium śmierci pierwszych polskich świętych – męczenników. Jubileusz ten związany jest z męczeńską śmiercią pięciu zakonników z klasztoru benedyktyńskiego reguły św. Romualda. Wśród nich byli dwaj bracia zakonnicy przybyli z Włoch: Benedykt i Jan oraz trzej Polacy: Mateusz, Izaak i najmłodszy z nich, posługujący im: Krystyn. Lokalizacja klasztoru nadal budzi wiele wątpliwości, miejscem, które wymienia się najczęściej są okolice Międzyrzecza. Klasztor utworzony tu w celach misyjnych otaczała protekcja Bolesława Chrobrego. Przychylność władcy stała się poniekąd przyczyną tragedii. Zakonnicy otrzymali, a następnie zwrócili księciu otrzymany dar – srebro. Pogłoski o bogactwie klasztoru jednak rozszły się, i w nocy z 11/12 listopada na erem napadli zbójcy, którzy wymordowali mnichów. Aby zatrzeć ślady zbrodni podpalili zabudowania klasztorne. Heroizm, jakim wykazali się zmarli oraz następujące po ich śmierci cudowne zdarzenia (m. in. nawrócenie się morderców) zaświadczyły o ich świętości. Beatyfikacja została dokonana już w 1005 r. O życiu świętych i znaczeniu klasztoru u początków istnienia Kościoła w Polsce w ostatnich latach napisano sporo¹. Za-

¹ *Pięciu Braci Męczenników. Z dziejów religijności Polski XI wieku*, red. D. Zydorek, Gorzów Wlkp. 1997; A. Pleszczyński, Bolesław Chrobry konfratrem

gadnieniem dotąd nie zbadanym jest natomiast ikonografia pierwszych polskich świętych.

Wykonana w 2001/2002 r. kwerenda dotycząca ilości zachowanych w Polsce przedstawień Pięciu Męczenników dała wynik niewiele artefaktów. W całym kraju jest ich kilka. Wszystkie powstawały w okresie po soborze trydenckim, brak informacji o powstałych w epoce średniowiecza. Dlaczego tak jest? Czy istniały jakiegokolwiek obrazy Męczenników w czasach im bliskich? Nasza wiedza jest niekompletna, poszerzyć ją mogą znaleziska archeologiczne z badań wykopaliskowych, których celem jest lokalizacja eremu w Międzyrzeczu².

Powstanie i rozszerzanie się znajomości przedstawień świętych uzależnione jest od rozwoju i powszechności ich kultu. W przypadku Pięciu Braci znajomość i popularność postaci nie była w wiekach poprzednich zbyt duża, prawdopodobnie ze względu na rozmaite wydarzenia historyczne, które utrudniły naturalny proces rozszerzania się wiedzy o świętych zakonnikach. Najpoważniejsze następstwa wywołał w 1038 r. najazd księcia czeskiego Brzetysława, w czasie którego relikwie zrabowano, a klasztor z Międzyrzecza przeniesiono do Kazimierza koło Konina. Innym czynnikiem utrudniającym rozprzestrzenianie się kultu świętych była niska ilość pism hagiograficznych. Pisany ręką św. Bonifacego (Brunona z Kwerfurtu) *Żywot Pięciu Braci Męczenników*³ z 1005 r. aż do połowy XIX w. pozostawał dziełem nieznany.

Nieprzerwanie kult szerzył się przede wszystkim w zakonach kontemplacyjnych, historycznie związanych z osobami świętych zakonników: z benedyktynami, z których się wywodzili oraz z kamedułami, których założycielem był św. Romuald, twórca reguły benedyktyńskiego klasztoru w Pereum koło Rawenny, skąd św. Jan i Benedykt przybyli do Polski.

eremitów św. Romualda w Międzyrzeczu, „Kwartalnik Historyczny” 103:1996 z. 1 s. 3–22.

² Archeologiczne badania wykopaliskowe prowadzone w 1997 i 2000 r. przez Tadeusza Łaskiewicza na terenie przykościelnym we wsi św. Wojciech koło Międzyrzecza w woj. lubuskim dotąd jednoznacznie nie potwierdziły, lecz również nie wykluczyły przyjętej lokalizacji eremu.

³ Brunon z Kwerfurtu, *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, w: *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, tł. K. A b g a r o w i c z, Warszawa 1966 s. 157–246.

Najstarsze znane przedstawienie Pięciu Męczenników Międzyrzeczkich znajduje się na rycinie wydanej w 1605 r. w Kolonii ilustrującej dzieło Marcina Baronjusza: *Icones et Miracula Sanctorum Poloniae* oraz inne, tegoż samego autora: *Vitae, Gesta et Miracula Sanctorum Quinq[ue] Fratrum Polonorum. Cracoviae 1610*. Wzmiankowana rycina nieznanego autorstwa, wydana przez Petera Overadta⁴, przedstawia w polu środkowym męczenników: czterech stojących pośrodku ma w rękach palmy. Piąty (św. Krystyn) umieszczony z boku, trzyma lilie, a szósty (ocalały Barnaba) wskazuje na pozostałych gestem dłoni. Promienie łaski spływają z będącego ponad ich głowami hebrajskiego napisu JAHWE. Wokół jest bordiura złożona z 12 wyobrażeń ukazujących najważniejsze sceny z ich życia, czyli następujące: powołanie zakonników, msza św., powitanie przez Bolesława Chrobrego, kilka scen kaźni, pośród nich ich modlitwę, tortury ogniem przy słupie, podpalenie kościoła, modlitwa przy grobie Świętych, sen brata Andrzeja. Każdy obraz jest podpisany, ponadto pod sceną główną widnieje napis: „SS Benedictus et Joannes, Mattheus, Isaac, Christianus Martyres et Barnabas confessor orde [ordine] camaldulensis natione Poloni”. Podany tekst identyfikuje ukazanych Męczenników jako członków zakonu kamedułów, ale też błędnie przypisuje im wszystkim polskie pochodzenie.



Miedzioryt z 1605 r. ryt. Peter Overadt, Kolonia, seria: *Icones et Miracula Sanctorum Poloniae*. Gabinet Rycin PAN w Krakowie.

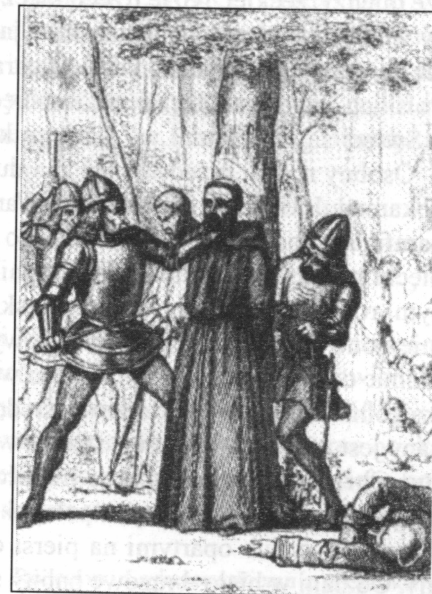
⁴ M. Macharska, *Seria rycin Icones et Miracula Sanctorum Poloniae. Próba wyjaśnienia genezy*, „Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie” 13:1967 s. 7–18.

Podpis innej ryciny, wcześniejszej, ilustrującej *Vita S. Romualdi* autorstwa Laurentiusa Suriusa, wydanej w 1579 r. opisuje moment, w którym cesarz Otto prosi w imieniu księcia Bolesława (Bolesław tu: Busclavus) św. Romualda o przysłanie zakonników oraz o zgłoszeniu się dwóch: Jana i Benedykta. Wprawdzie sam podpis jednoznacznie odwołuje się do sceny z żywota Pięciu Braci, jednak wyobrażenie odnosi się do św. Romualda. To jego widzimy siedzącego za stołem kancelaryjnym w schematycznie ukazanej sali. Wokół siedzą mnisi, przed nim dwaj zakonnicy (może śś. Benedykt i Jan?) gestami wyrażają poruszenie spowodowane prawdopodobnie wezwaniem stojącego na zewnątrz rycerza. W oddali, na dalszych planach, scenki rodzajowe, spośród których jedna może odnosić się do dalszego losu tych dwóch Męczenników: przed siedzącym na tronie władcy w koronie na tle szczytkowo widocznej budowli, klęczą na stopniach tronu dwaj mnisi. Opisane wyobrażenie nie miało powtórzeń, w odróżnieniu od omawianej ryciny z 1605 r. Ta stała się wzorem dla istniejących przedstawień Pięciu Męczenników z Międzyrzecza. Scena centralna z ryciny powtórzona jest, z niewielką modyfikacją, na malowidle w zapleczku siedziska stali w kościele klasztorным benedyktyńców w Tyńcu koło Krakowa⁵. Obraz pochodzi z końca XVII w. Kompozycyjnie podzielony jest na dwie części. U dołu na architektonicznym tle stoi sześciu mnichów, czterech z palmami pogrążonych jest w *Sacra Conversazione*, jeden na skraju spoglądając w niebo trzymając lilię, drugi patrzy ku widzowi. Na ziemi leży reszta ich atrybutów: księga, czaszka i konar drzewa. Trzej wskazują na przedmioty ręką, inni mają dłonie złożone do modlitwy. W górze, ponad gzymsem u szczytu muru bramy, na obłokach przysyłających muryne filary, klęczy anioł z rozpostartymi skrzydłami, z palmami i wieńcami laurowymi w dłoniach, wokół pyzate *putta*. Z obłoków spływają promienie w kierunku Świętych. Niebiańska wizja flankowana jest przez sceny z żywota Męczenników: po jednej stronie wyobrażona jest ich pustelnia, po drugiej moment zadawania śmierci przez wójta. Pomiędzy kilkoma różnicami analogie są zauważalne.

⁵ P. Szczaniecki, *Opactwo tyńskie*, Tyniec 1985 s. 33.

Ten sam schemat powtarza ogromne malowidło w kapitularku katedry w Gnieźnie. Półokrągły obraz autorstwa Tomaso Dollabelli powstał w 1654 r. jako *pendent* do przedstawienia zabójstwa św. Stanisława wypełniającego drugą pendentywę sklepienia: Grupa sześciu zakonników upozowanych w znany sposób otacza stojących w centrum dwóch biskupów: św. Bogumiła i Radzyna Gaudentego. Anioł wyłaniający się nad nimi z obłoków trzyma w rękach banderolę z napisem: *Ecce quam bonum et quam iucundum habitare fratres in unum*. Postacie stoją na tle pejzażu z wijącą się rzeką wśród wzgórz, pośród których położone są miasta i kościoły. Po lewej stronie widać kościół, a przed nim scena zabójstwa Braci⁶.

Jedna ze scen znajdujących się w otoku głównego przedstawienia w rycinie z 1607 r. stała się inspiracją dla Massarda, który wykonał staloryt. Widać na nim moment męczeństwa Pięciu Braci, pośród drzew, z lekko zarysowanym, fragmentarycznie widocznym kościołem w tle. Na pierwszym planie, najwyraźniej zauważa się stojącego pod drzewem, który ze spokojem pozwala, aby oprawcy w półpancerzach i hełmach na głowach, przywiązali go do pnia i przeszywali mieczem. W prawym dolnym rogu, prawie u jego stóp leży martwy konfrater. Za Świętym, uchwycone jak w kadrze, ostatnie chwile życia pozostałych mnichów.



⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, woj. poznańskie, powiat Gniezno*, Warszawa 1963 s. 34.

5

Inne przedstawienia można podzielić na te, które ukazują grupę Pięciu Braci Męczenników oraz obrazujące sceny z ich żywota. Do pierwszej należy XVII-wieczny obraz w bocznym ołtarzu kościoła pobernardyńskiego w Kazimierzu Biskupim oraz dwa obrazy powstałe w XX w., w kościele oo. kamedułów w Bieniszewie, fresk na ścianie prezbiterium kościoła parafialnego pod wezw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu oraz obraz sztalugowy w kościele parafialnym pod wezw. Pierwszych Świętych Męczenników Międzyrzeckich w Gorzowie Wlkp. Postacie Zakonników są na nich ustawione symetrycznie, na dwóch wymienionych jako pierwsze, trzech klęczą, a dwaj stoją za nimi. Trzymają symbol męczeństwa – palmy, jak na obrazie w Bieniszewie, lub palmy leżą przed nimi na ziemi, tak jak w Kazimierzu Biskupim. Symetrycznie skomponowana jest grupa Świętych na fresku w farze międzyrzeckiej, gdzie trzech klęczą, a dwaj stoją nad nimi, wszyscy w modlitewnym skupieniu. Na najnowszym przedstawieniu – obrazie w ołtarzu głównym w kościele parafialnym pod wezw. Pierwszych Polskich Świętych Męczenników Międzyrzeckich w Gorzowie Wlkp. – Święci są upozowani we wnętrzu kościelnym, wokół krucyfiksu.

Osobny rodzaj przedstawień znajdujes się w prezbiterium kościoła pokamedulskiego na Bielanych w Warszawie, (obecnie jest to kościół parafialny pod wezw. Niepokalanego Poczęcia NMP)⁷ i tworzy cykl pięciu przedstawień Pięciu Męczenników z atrybutami symbolizującymi rodzaj zadanej im śmierci z inskrypcją u dołu obrazu, gdzie wymieniono imię Świętego. Obrazy wykonane są techniką olejną na płótnie o wymiarach ca. 101×65 cm w drugiej połowie XVIII w. Poszczególni Święci to mężczyźni w średnim wieku, jedynie św. Jan ukazany jest jako sędziwy, siwy starzec wsparty na kosturze. Św. Krystyn (tu: Christinus) również jest niemłodym zakonnikiem, brodatym, z ogoloną głową. Wszyscy w pełnych ekspresji pozach, ze złożonymi do modlitwy lub opartymi na piersi dłońmi, w których ściskają palmy. Odziani w białą-brązowe habity stoją na neutralnym tle. Wszystkim przydano narzędzia męki: topór wbity w głowę (św. Izaak), miecz w karku (św. Mateusz i św. Krystyn) oraz sztylety wbite głęboko w

⁷ M. Brykowska, *Kościół kamedułów na Bielanych*, Warszawa 1982 s. 75–76 ryc. 45.

ramię i pierś (św. Jan i św. Benedykt). Pod obrazami znajdują się napisy majuskułą z imieniem wyobrazonego Świętego oraz informacja: „EREM. ET MART.” (eremita i męczennik). Autor cyklu pozostaje nieznany, niemniej walory artystyczne dzieła wskazują na autorstwo zręcznego malarza. Zakonnicy przedstawieni są w sposób niemal portretowy, jako osoby o silnych osobowościach. Nie wiadomo czy wykonane obrazy nie zostały w pewien sposób spopularyzowane lub czy nie posłużono się do ich wykonania pierwowzorem graficznym, ponieważ podobne dwa obrazy z cyklu: ze św. Benedyktem i św. Janem znajdują się w Muzeum klasztornym na Monte Cassino w Włoszech. Tam również zakonnicy ustawieni *en face* do widza przeszywani są sztyletami. Jedyne tonacja przedstawień jest odmienna: tu brunatna, tam brązowo-czerwona. Portrety św. Jana, św. Mateusza, św. Izaaka i św. Benedykta w podanej konwencji są również w eremie kamedulskim w Neapolu⁸. Podpisy w dole obrazów podają imię przedstawionego świętego wraz z dopiskiem: „MART. DISCIPULUS S. ROMUALDI” (Męczennik, naśladowca św. Romualda). Święci ukazani tam są jako kameduli w białych habitach, pogrążeni w modlitewnym skupieniu, z wbitymi w kark i głowy narzędziami męki: św. Jan z toporem, św. Mateusz ze strzałą, św. Izaak i św. Benedykt z zakrzywionymi szablami⁹.

6

Sceny z Żywota Pięciu Braci Męczenników ilustrują najważniejsze fakty z ich życia. Niektóre z nich są wzorowane na przedstawieniach otaczających wizerunek Świętych w omawianej rycinie z 1605 r.

Cykl obrazów zdobi przede wszystkim kościoły klasztorne oo. kamedułów. Występuje w kościele pokamedulskim w Pożajściu koło Kowna¹⁰. Istniejące tam freski wykonane w okresie budowy świątyni,

⁸ Pragnę wyrazić podziękowanie o. Robertowi Łaskarzewskiemu z eremu kamedułów w Bardolino we Włoszech, który przekazał mi informację o przedstawieniach Pięciu Braci Męczenników w klasztorach kamedułów we Włoszech.

⁹ L. Conigliello, *Da Antiveduto della Grammatica a Venanzio l'Eremita. Nuovi dipinti caravaggeschi a Camaldoli*, Firenze 1995 il. 34 s. 20.

¹⁰ Z. Batowski, *Malowidła w kościele pokamedulskim w Pożajściu*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie” t. 5:1911–1914 s. 38–60.

czyli w latach 1675–1684 przez Michelangela Palloniego¹¹ układają się w następująco: na ścianach bocznych jest *Wizyta Bolesława Chrobrego u Pięciu Braci* (obecnie pokryta warstwą tynku, znana z przekazów archiwalnych)¹², w kapitulniku jest fresk ukazujący *Pięciu Braci Polskich*, w tle zaś scena ich męczeństwa. Stan malowideł jest w bardzo złym stanie. Święci tu wyobrażeni odziani są w białe habity kamedulskie. W znanym ze szkicu Wincentego Smokowskiego (1797–1876), a przytoczonym przez Z. Batowskiego przedstawieniu *Odwiedzin Bolesława Chrobrego u Eremitów*, uczestnicy spotkania, zgodnie ze stosowaną w okresie baroku zasadą aktualizacji, otoczeni



Pięciu Braci Polskich przed Bolesławem Chrobrym. Kościół parafialny w Ciechocinku, lata 60. XX w.

są tłumem szlachty odzianej w żupany i delie, a sam książę Bolesław ma na sobie królewski płaszcz podbity gronostajami. Pograżony w rozmowie ze stojącym obok zakonnikiem, wskazuje gestem służę, który przesypuje monety (w domyśle złote) z dzbana do puklowanego, niskiego naczynia. Nad malowidłem jest do dziś zachowany napis na banderolach trzymany przez aniołki: „REX BOLESLAUS VISITAT AC MUNERAT DISCIPULOS S. ROMUALDI” (Król Bolesław odwiedza i obdarowuje uczniów św. Romualda).

¹¹ M. Karpiński, *Działalność artystyczna Michelangela Palloniego w Polsce*, Warszawa 1967.

¹² Z. Batowski, *art. cyt.*

7

Po odnalezieniu Żywota Świętych autorstwa św. Brunona–Bonifacego odżyło również zainteresowanie Pięcioma Braćmi Męczennikami. Jego efektem są wezwania kościołów oraz liczniejsze plastyczne przedstawienia. Można tu wymienić m. in. cykl świętych polskich na ścianie prezbiterium kościoła pod wezw. Najświętszego Serca Jezusa w Krakowie. Ta ogromna, trzydziestometrowa mozaika wykonana według projektu Piotra Stachewicza z 1913 r. przez firmę Angelo Giannese w Wenecji przedstawia hołd świętych, błogosławionych i wszystkich stanów narodu polskiego składany Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Pośród nich, po lewej stronie stojącej postaci Chrystusa, w głębi pochodu świętych i błogosławionych Polaków klęczą nasi święci męczennicy.

W okresie obchodów milenium Chrztu Polski wzmogło się zainteresowanie początkami chrystianizacji. W niektórych kościołach ściany zdobiono malarskim cyklem przedstawień świętych i błogosławionych Polaków, niejednokrotnie ustawionych w pochodzie, otaczających patronów świątyni, Matkę Boską. Jako przykład można tu podać polichromie w kościele parafialnym w Ciechocinku. Na jednej z nich ukazano Pięciu Braci przed Bolesławem Chrobrym. Książę wręcza biału ubranemu mnichowi opieczętowany zwój dokumentu.

8

Analizując wymienione rodzaje przedstawień możemy określić przyjęty dla nich typ ikonograficzny. Święci ukazani są jako grupa pięciu zakonników w habitach benedyktyńskich, niekiedy kamedulskich. Aż do czasów współczesnych, tj. do czasu poznania źródła *Żywota Świętych Męczenników* Brunona z Kwerfurtu, są to mężczyźni w sile wieku lub czcigodni starcy; bywa tak przedstawiany nawet św. Krystyn, który zgodnie z przekazem historycznym, był młodzieńcem. Atrybutami są przedmioty wskazujące sposób poniesionej śmierci: sztylety i miecze wbite w ciało. Oprócz nich męczennicy trzymają w rękach palmy lub lilie, symbole męczeństwa i niewinności. Inne znajdujące się przy nich przedmioty to czaszka (symbol życia postel-



ników) oraz polano, którym jeden z nich (św. Krystyn) próbował się bronić przed napastnikami. Zgodnie z przekazem Brunona, na dewocyjnym obrazku wydrukowanym z okazji obchodów milenium Chrztu Polski, czterej zakonnicy są odziani w białe, kamedulskie habity, zaś Krystyn to młodzieniec w stroju stylizowanym na ubiór „prasłowiański”, z jasną czupryną przyciętą „na piasta”. Pomędzy nimi, w tle, jest płonący, drewniany kościół i data „AD 1003”. Za sylwetkami mnichów są zielone drzewa, a u stóp św. Benedykta rośnie konwalia. Wszystkie postacie są podpisane.

9

Ponieważ znajomość życia Świętych nie była rozpowszechniona, zdarzały się w przeszłości przykłady przeniesienia faktów z ich życiorysu na inne święte osoby. Tak było ze św. Benedyktem z klasztoru w Nitrze na Słowacji, uczniem św. Andrzeja Świerada – Pustelnika, który zmarł w 1037 r. Od XVI w. kult owych świętych zaczął rozprzestrzeniać się w południowej Polsce. Hagiografowie mylnie utożsa-

mili słowackiego świętego mnicha ze św. Benedyktem, Męczennikiem z Międzyrzecza. Połączenie obu osób spowodowane zostało zapewne pewnymi podobieństwami: obaj żyli prawie współcześnie, byli pustelnikami – benedyktynami, obaj również ponieśli śmierć męczeńską z rąk napastników. Niekiedy podaje się również, że św. Benedykt, towarzysz św. Andrzeja Świerada pochodził z klasztoru międzyrzeckiego, skąd udał się na południe Polski i osiadł w pustelni koło Tropia na sądeckczyźnie. Obaj otoczeni są czcياً w miejscowym romańskim kościele. W roku 1983 obchodzono w nim uroczyste 900-lecie ich kanonizacji. Według innej tezy, mnichów, którzy osiedli w klasztorze św. Hipolita na górze Zobor pod Nitrą sprowadził z Włoch brat Antoni, który był towarzyszem Benedykta i Jana w Pereum i razem nimi przybył do Polski¹³. To raczej właśnie św. Benedykta, towarzysza św. Andrzeja Świerada widzimy na obrazie z pierwszej ćwierci XVII w., znajdującym się w kościele klasztornym pod wezw. Wszystkich Świętych u Benedyktynek w Drohiczyźnie¹⁴. Święty stoi w habicie benedyktyńskim z pastorałem opackim w rękę i otwartą księgą podtrzymywaną ręką na prawym boku. Za nim, w dolinie widać scenę wskrzeszenia, a dalej leżącego, związanego mężczyznę.

10

Z osobami świętych łączy się również postać Brunona z Kwerfurtu – św. Bonifacego (974–1009), który jest autorem *Żywota Pięciu Braci*. Był konfratrem świętych Benedykta i Jana w Pereum. Ochoczo przyłączył się do grupy mnichów zdążających do Polski, lecz nie mógł wraz z nimi wyruszyć do Polski. Udał się do papieża po zezwolenie głoszenia Ewangelii. Wraz z legatem otrzymał święcenia na biskupa misyjnego. Śmierć Ottona III, a następnie wojna niemiecko-polska zatrzymała go z dala od jego klasztoru. Gdy przybył na miejsce, prawdopodobnie w 1006 r., dowiedział się o tragedii. Kilka miesięcy spędzonych w Polsce poświęcił pisaniu skróconej relacji

¹³ S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925.

¹⁴ *Katalog ... woj. białostockie*, Warszawa 1996 s. 24 il. 131.

Żywota św. Wojciecha i Żywota Pięciu Braci Męczenników. Następnie, w początkach 1009 r., wyruszył na misje do Jaćwingów. Z ich rąk zginął wraz z kilkoma towarzyszami wyprawy. Oddawano mu cześć jako patronowi Litwy. Jego kult propagowała m. in. można rodzina Paców. We wspomnianym kościele klasztoru kamedułów w Pożajściu znajduje się kaplica św. Brunona z malowidłem świętego, który wygłasza kazania misyjne.